

Od numeru 1. (1996 r.) do numeru 50. (2006 r.)

Wkraczamy w drugie 10-lecie



Oddajemy do rąk Czytelników 50. numer M-6. Dla tygodnika, może nawet dla miesięcznika, to nie jest wielki jubileusz, ale dla dwumiesięcznika, jakim jest M-6, to co innego. Od 1996 r., kiedy ukazał się nasz pierwszy numer, mija 10 lat. Małym jubileuszem jest właśnie 10-lecie, a 50. numer wychodzi niejako przy okazji.

P przed pierwszym numerem był numer 0 – sygnałny. W tymże numerze znajdujemy przesłanie do M-6 Jana Radzikowskiego, prezesa Zarządu MSM Energetyka i Jana Klukowskiego, ówczesnego przewodniczącego Rady Nadzorczej. Czytamy tam:

Pod winietą umieściliśmy napis: pismo MSM Energetyka – napis będący dopełnieniem tytułu. Oznacza to, że pismo nie będzie organem Zarządu czy też Rady Nadzorczej, że będzie natomiast pismem członków spółdzielni. Przyjęcie takiego

założenia jest z naszej strony podkreśleniem usługowej roli Zarządu i Rady Nadzorczej wobec spółdzielców. Dla redakcji oznacza to, iż punktem wyjścia jej poczynań ma być dobro spółdzielni i jej członków.

Przez te 10 lat, bez mała co dwa miesiące, w 50. numerach M-6, członkowie spółdzielni mogli sprawdzać, jak te słowa mają się do rzeczywistości. Sami zaś uważamy, że M-6 zdołało nie najgorzej wpisać się w historię MSM Energetyka. Prawie piąta część tej historii tworzona jest właśnie przy współudziale M-6.

Dziękujemy Czytelnikom, że nas czytają, że do nas piszą, dziękujemy współpracownikom, że nam pomagają. Okazji do satysfakcji było więcej, ale mieliśmy też wpadki. Przepraszamy za błędy, po dwakroć przepraszamy za te błędy, którymi sprawialiśmy przykrość.



**PISMO MIĘDZYKŁADOWEJ
SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
„ENERGETYKA”**

NUMER 1 (50)

LUTY 2006

ISSN 1508-9266

BEZPŁATNIE

DO CZYTELNIKÓW

*Czytelnicy, głośno M-6 proście,
By częściej było naszym gościem!*

Piotr Bolski

Kto ma komplet numerów M-6?

Konkurs na 10-lecie

Każdy, kto przyniesie do redakcji pierwszy (1.) numer M-6 z kwietnia 1996 r. lub numer zerowy (0.) – sygnałny z grudnia 1995 r., otrzyma nagrodę – niespodziankę. Kto się pochwali wszystkimi 50. numerami zostanie uhonorowany podwójnie.

Ewentualne wypożyczenie numeru – przekazanie go sąsiadom lub znajomym, nie wchodzi w rachubę, gdyż numer, za który będzie przyznana nagroda, zostanie w redakcji odpowiednio oznakowany.

Może się zdarzyć, że zgłosi się do nas kilkunastu lub kilkudziesięciu kolekcjonerów; wtedy, żeby nie rujnować spółdzielni dziesiątkami nagród, zwycięzców wyłonimy drogą losowania: trzech nagród za pojedyncze numery i trzech nagród za ich komplet.

Na czytelników z numerami czekamy podczas dyżurów redakcyjnych: 20 i 27 lutego oraz 6 marca br.

Dbać o poziom, nie ulegać naciskom

M-6 weźmie udział w konkursie o najlepszy tytuł prasy lokalnej

Od ponad 10 lat działa stowarzyszenie pod nazwą **Warszawskie Towarzystwo Prasy Lokalnej**. Podstawowym celem Towarzystwa, społecznej organizacji pozarządowej, jest popieranie, wspomaganie i popularyzowanie prasy lokalnej i środowiskowej z Warszawy i okolic. Prasa ta to 120 różnych tytułów – od wielonakładowek *Południe* czy *Dzień Dobry*, po *Gazetę Otwocką* czy *Głos Pruszkowa*. Przed rokiem do współpracy z Warszawskim Towarzystwem Prasy Lokalnej zaproszono M-6.

W WTPL, mając na uwadze charakter M-6, nie jesteśmy odosobnieni. Z pism wydawanych przez spółdzielnie mieszkaniowe towarzyszą nam m. in.: *Nasze Bródno* – miesięcznik Spółdzielni Mieszkaniowej Bródno, *Przedwiośnie* – biuletyn informacyjny Spółdzielni Mieszkaniowej Przedwiośnie, *Wieści Spółdzielcze* – pismo Spółdzielni Mieszkaniowej Goław – Lotnisko, *Biuletyn Informacyjny* – pismo Spółdzielni Mieszkaniowej Plac Teatralny.

Jednorazowy nakład prasy lokalnej i środowiskowej wynosi 450 tys. egzemplarzy, w czym mieści się ponad 18 – tysięczny nakład M-6. Prasa ta, jak wynika z przeprowadzonych niedawno badań, cieszy się dużym zaufaniem – za wiarygodną uważa ją 59 proc. odbiorców. Lepszy wynik (63 proc.) mają tylko lokalne stacje radiowe. Wynika to, w dużym stopniu, z poziomu edytorskiego prasy lokalnej i środowiskowej oraz z właściwych zachowań jej redaktorów. Redaktorzy np. prasy spółdzielczej – podkreślano na seminarium, o którym piszemy dalej – nie powinni ulegać presji zarządów czy rad nadzorczych, jak też pojedynczych działaczy; powinni robić swoje zgodnie z własnym rozeznanem, z własnym sumieniem, z własnym poczuciem etyki.

W 2005 r. M-6 uczestniczyło w trzech seminarium zorganizowanych przez WTPL. Ostatnie, z 21 grudnia 2005 r., poświęcone było współpracy prasy lokalnej, środowiskowej i regionalnej z administracją i samorządem m. st. Warszawy. Pod tym względem jest jeszcze wiele do zrobienia. Piętnowaniu negatywnych zjawisk nie towarzyszy na ogół zrozumienie, rzadkością jest reakcja na krytykę.

Program WTPL na 2006 r. ukierunkowany jest na wsparcie i pomoc prasie lokalnej i środowiskowej, a także na ochronę praw jej redaktorów. Wznowiony będzie konkurs o tytuł najlepszego lokalnego media prasowego, w którym zamierza wziąć również udział redakcja M-6.

Chwała ludziom PARA-DRUK-u

Każdy, kto porówna pierwsze numery M-6 z numerami ostatnimi, bez trudu zauważy, jak zmienił się kształt pisma. To zasługa PARA-DRUK-u, rodzinnego zakładu poligrafii, który zajmuje się składaniem i drukowaniem M-6.

Wszystko zaczyna się od chwili przekazania przez redakcję maszynopisu M-6. Potem następuje zamiana maszynopisów na wiersze i szpalty drukarskie. Te z kolei zestawiane są w kolumny, do których dostawiane są tytuły i znaki graficzne. Dzieło kończy druk M-6 i rozwieszenie gotowego numeru po osiedlach.

Nad całością czuwa Pan Władysław Paradowski, szef interesu. Przychylny redakcji, wyrozumia-

ty, czasem wytyka nam błędy, ale jeśli już, to z życzliwością; zdarza się też, że on sam lub ktoś z jego ludzi musi poprawić to, co sfuzerował redaktor.

Dziękujemy! Chwała Wam wszystkim za wysiłek, za inicjatywę.

Zbigniew Rossa

DO REDAKTORA

*Póki Twe serce bić nie przestanie,
Trzymaj kierunek na własne zdanie!*

J. K. Sadyba

Liczne nagrody dla mieszkańców MSM Energetyka w ubiegłorocznej edycji konkursu

W dniu 28.11.2005 r. w Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II przy pl. Bankowym 1 odbyło się uroczyste zakończenie XXII edycji Konkursu Warszawa w kwiatach, organizowanej pod patronatem Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy przez Towarzystwo Przyjaciół Warszawy. Podczas uroczystości wręczono laureatom nagrody przyznane przez Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy i Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Warszawy.

inicjatorem Konkursu Warszawa w kwiatach był Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy w latach 1934-1939 Stefan Starzyński. W okresie międzywojennym przeprowadzono dwa konkursy Warszawa w kwiatach. Po wojnie konkursy zostały wznowione w 1984 r. Spółdzielnia nasza brała udział już po raz trzeci w tym konkursie.

MSM Energetyka otrzymała od Prezydenta Lecha Kaczyńskiego list gratulacyjny z okazji zakwalifikowania spółdzielni do grupy najbarziej wyróżniających się stołecznych osiedli w tegorocznej edycji Konkursu Warszawa w kwiatach; ponadto podziękowanie za piękne dekoracje kwiatowe podnoszące walory estetyczne i turystyczne stolicy. Podziękowanie otrzymaliśmy również od Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Wśród laureatów są mieszkańcy naszych osiedli, którzy wykazali swoją inicjatywę w zagospodarowaniu i ukwieceniu ogródków przydomowych, loggi, balkonów, a nawet okien.

Lista nagród specjalnych Prezydenta m. st. Warszawy

Osiedle Sadyba. Elżbieta i Andrzej Ciepłiński – ogródek przydomowy.

Osiedle Idzikowskiego. Piotr Grzelak – ogródek przydomowy.

Osiedle Stegny Południe. Barbara Cieciora – balkon • Jadwiga Sitek – balkon.

Osiedle Stegny Północ. Marianna Walos – loggia.

Lista nagród Prezydenta m. st. Warszawy

Osiedle Sadyba. Krystyna Bachańska – ogródek przydomowy na skarpie.

Osiedle Idzikowskiego. Henryka Durawa – loggia i ogródek przydomowy • Małgorzata Traczyk – loggia i ogródek przydomowy.

Osiedle Stegny Północ. Elżbieta Zelant – loggia.

Osiedle Sielce. Anna Janiszewska – ogródek przydomowy.

Lista nagród Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Warszawy

Osiedle Sadyba. Jacek Bieliński – ogródek przydomowy • Eleonora Grochowska – balkon • Ewa Niepokólczycka – balkon • Sabina Piwowarska – ogródek przydomowy • Stanisław Przegory – ogródek przydomowy i balkon • Cecylia Siedlecka – ogródek przydomowy • Janina Snopko – ogródek przydomowy • Elżbieta Staszewska – ogródek przydomowy.

Osiedle Idzikowskiego. Irena Chomerska – balkon • Katarzyna Janicka – ogródek przydomowy • Elżbieta Kałużyńska – loggia • Małgorzata Łączyńska – balkon • Wiesława Mikulska – loggia • Hanna Roszkowska – loggia • Małgorzata Wolska – ogródek przydomowy.

Osiedle Stegny Północ. Teresa Budziszewska – balkon • Beata Głuszek – balkon • Alicja Kowalska – loggia • Mariusz Makrucki – podestę wejście do budynku • Alina i Piotr Zagórcy – loggia • Jolanta Sklepińska – podwórko.

Osiedle Sielce. Mariusz Kopacki – ogródek przydomowy • Elżbieta Przybysz – ogródek przydomowy • Ewa Siedlecka – podwórko.

Osiedle Stegny Południe. Barbara Brygoła – ogródek przydomowy i balkon • Alina Michalska – ogródek przydomowy i balkon • Marzena Ukleja – loggia • Krystyna Wiśniewska – ogródek przydomowy i mini balkonik.

Osiedle Bernardyńska. Elżbieta Walasik – ogródek przydomowy.

Wśród laureatów konkursu są zatrudnieni w MSM Energetyka gospodarze domów: Ewa Siedlecka, Anna Janiszewska, Mariusz Kopacki, Elżbieta Przybysz – A. O. Sielce, Elżbieta Walasik – A. O. Bernardyńska, Piotr Grzelak – A. O. Idzikowskiego, Jolanta Sklepińska, Mariusz Makrucki – A. O. Stegny Północ, Sabina Piwowarska – A. O. Sadyba.

W 2005 r. dotacja w wysokości 70000 zł została wykorzystana na dofinansowanie: wykonania hydrantowej instalacji przeciwpożarowej w 9 budynkach osiedla Stegny Południe • remontu uszkodzonych dróg i chodników w osiedlach Sadyba, Sielce i Stegny Północ • wymianę urządzeń rekreacyjno-zabawowych na placu zabaw w osiedlu Idzikowskiego (ul. Bartosza 1).

Podkreślić przy tym trzeba starania Zarządu MSM Energetyka, przede wszystkim zaś zrozumienie potrzeb członków spółdzielni przez władze PZU S.A. W imieniu tychże członków serdecznie dziękujemy.

Zarząd spółdzielni gratuluje i serdecznie dziękuje laureatom Konkursu Warszawa w kwiatach, którzy poprzez swoją inicjatywę i pracę włożoną w ukwiecenie balkonów, loggi oraz terenów przydomowych przyczynili się do podniesienia estetyki naszych osiedli.

Barbara Jabłeczka

Rada Nadzorcza

Zatwierdzenie planu na 2006 r.

Mamy do odnotowania dwa posiedzenia Rady Nadzorczej: ostatnie w 2005 r. i pierwsze w 2006 r. Na obydwu dominowały sprawy gospodarcze z planem 2006 r. na czele.

Grudzień 2005 r.

■ Rada Nadzorcza omówiła realizację wniosków (z posiedzenia w dniu 18.05.2004 r.) dotyczących umacniania samorządności w MSM Energetyka. Szczególną uwagę zwrócono na wnioski odnoszące się do Zebrań Grup Członkowskich, Rad Domów i Zebrań Domowych oraz Rad Osiedli. Podkreślono konieczność podziału dużych grup członkowskich na mniejsze. Do sprawy powrócimy.

■ Rada Nadzorcza, w ramach punktu, który sygnalizujemy wcześniej, wysłuchała informacji Zarządu o organizacji pracy administratorów i egzekwowaniu obowiązków od dozorców. Stwierdzono potrzebę określenia nowego zakresu zadań i uprawnień administratora. Do sprawy powrócimy.

■ Rada Nadzorcza zapoznała się wstępnie z zamierzeniami Zarządu związanymi z wymianą i remontami instalacji gazowej i elektrycznej. Kwestię tę rozpatrzy ponownie po przygotowaniu przez Zarząd planu szczegółowych działań.

Styczeń 2006 r.

■ Rada Nadzorcza zatwierdziła, opracowany przez Zarząd, plan gospodarczy – finansowy spółdzielni na 2006 r. Zakończone będą prace termomodernizacyjne w sześciu osiedlach (w os. Idzikowskiego w 2007 r.), spółdzielni przybędą trzy nowe budynki (87 lokali). Do dyspozycji Rad Domów na remonty własne przewidziano 8874 tys. zł – 29,3 proc. środków remontowych. Do planu 2006 r. powrócimy.

■ Rada Nadzorcza zmieniła regulamin Zebrań Domowego. Jego obrady i uchwały są ważne przy udziale członków spółdzielni w 10 proc. liczby lokali danego domu, nie mniej jednak niż 5 członków.

■ Rada Nadzorcza rozpatrzyła wnioski Zarządu o wykluczenie ze spółdzielni dziewięciu członków za systematyczne uchylanie się od płacenia czynszu. Po wysłuchaniu wyjaśnień zainteresowanych i dyskusji, wykluczona została cała dziesiątka członków.

Dziękujemy PZU S.A.

Od kilku już lat Powszechny Zakład Ubezpieczeń S. A. wspomaga MSM Energetyka środkami finansowymi z funduszu prewencyjnego. Środki te kierowane są na realizację przedsięwzięć służących bezpieczeństwu i ochronie zdrowia mieszkańców naszych osiedli.



Dlaczego nasz budynek wlecze się w ogonie

Pragnę za pośrednictwem redakcji zwrócić się do współmieszkańców budynku przy ulicy Sobieskiego 72A, byśmy wzięli sprawę we własne ręce i coś wspólnie dla siebie zrobili. Do zrobienia jest dużo – zarówno ze strony Administracji Osiedla Sadyba, jak i nas samych. Na zebraniach domowych jest nas zawsze zbyt mało, by zwrócić się do wszystkich lokatorów; obecni są pewnie tylko ci, którym zależy na pozytywnych zmianach. Zebrania są chaotyczne i stale słyszymy od rady domu, że na nic nie ma pieniędzy, ponieważ budynek jest zadłużony. Lokatorzy natomiast wysuwają żądania i słysząc stałe narzekania – skądinąd słuszne.

Mieszkam w tym budynku od lutego 1972 r., od chwili zasiedlenia. Obserwuję zmieniającą się wokół rzeczywistość, jak piękniejsza Warszawa, jak zmienia się nasze osiedle – piękna zieleń, ciepłe kolory budynków, mieszkańcy dbający o swoje otoczenie. Nasz budynek odstaje daleko. Ogólna dewastacja wewnątrz i na zewnątrz: ściany wewnątrz budynku ozdobione radosną twórczością (lokatorów? może ich gości? może naszej kochanej młodzieży?), przypalone dzwonki do mieszkań.

Rano, zanim gospodarz posprząta teren wokół domu, na trawnikach leżą butelki i puszki po napojach, kartony po sokach, mleku, a nawet butach, siatki foliowe po zakupach (czasem z zawartością) itd.; pewnie łatwiej byłoby wymienić, czego tam nie ma. Przez okna wyrzucane są resztki pieczywa i potraw ze stołów niektórych lokatorów, wyrzucane są również papierosy, niejednokrotnie palące się. Wszystko, zależnie od

kierunku wiatru, ląduje na trawnikach wokół budynku, na balkonach innych lokatorów, na dachu nad schodami lub na schodach wiodących do budynku. Wystyd!

Proszę wszystkich lokatorów, którym nie podoba się nasz zaniedbany dom i jego otoczenie, by uczestniczyli w zebraniach domowych (to zebrania lokatorów, czyli NAS), by zgłaszali pomysły i wyrażali poparcie dla tych osób, które mają chęć zrobić cokolwiek dla poprawy wizerunku budynku. **Zaczniemy działać. Wspólnie jesteśmy w stanie zrobić bardzo dużo.** Serdecznie zachęcam i sama oferuję pomoc.

Sprzyjać temu powinna dobra praca dozorców. W zastępstwie sprzątała u nas bardzo krótko pani Anna. Bardzo się starała, by nasz dom zaczął wyglądać normalnie. Jej miejsce zajął niedawno młody energiczny człowiek, mieszkaniec naszego budynku, co jeszcze bardziej motywuje go do troski o dom. Już teraz można powiedzieć, że jest z niego



Swego czasu w budynku wymieniono okna. Nie wszędzie.

pożytek. Ja zaś apeluję o poszanowanie jego pracy. Dozorca to jedna osoba, a nas jest ponad 150 lokatorów. Trudno sobie wyobrazić, by była w stanie posprzątać po każdym pieku lub każdym lokatorze.

Zdaję sobie sprawę, że oburzają się na mój list lokatorzy przestrzegający zasad współżycia społecznego – jest ich na szczęście większość, ale proszę ich, by pomogli lub tylko wspierali tych, którzy mają czas i ochotę coś jeszcze dla nas zrobić dobrego. Przepraszam większość wspaniałych lokatorów i sąsiadów, ale tylko taka droga została, by dotrzeć do tych nielicznych, bardzo uciążliwych.

Według danych rady domu, co trzeci mieszkaniec nie reguluje czynszu w terminie. Zaczniemy płacić, wtedy łatwiej będzie nam domagać się od Administracji Osiedla o pomalowanie korytarzy i klatek schodowych.

Proponuję! Zintegrujemy się dla wspólnego dobra! Połubmy się! Spróbujemy!

Maria Wojniłowicz

Od redakcji. Autorka listu najpierw przysłała do redakcji i o wszystkim opowiedziała. Poprosiliśmy ją, by napisała. Zrobiła to, ale nie bez oporów. Moje krytyczne uwagi – argumentowała – mogą być źle przyjęte przez niektórych mieszkańców budynku. Redakcja apeluje więc, by zechcieli wykazać zrozumienie i włączyli się w nurt przemian, które – mamy nadzieję – nastąpią. Widzimy to tak: rada domu zwołuje zebranie domowe, w którym licznie biorą udział mieszkańcy. Ustalają plan działania (*Poprawa wizerunku budynku i jego otoczenia*), a przedstawiciele Administracji Osiedla pomagają określić, co w pierwszej, a co w drugiej kolejności. Robi się protokół, podaje terminy, odpowiedzialnych za wykonanie. Panią Administratorkę, która sprawuje nadzór nad budynkiem Sobieskiego 72A, prosimy, by chociaż w 2006 r. był to nadzór specjalny. Sami zaś, za jakiś czas, wrócimy do sprawy.

Uliczni handlarze Sadyby udrekną osób niepełnosprawnych

Szanowna redakcjo! Do kogo ja już w tej sprawie nie pisałam! Przekazuję kilka odpisów z bogatej korespondencji. No i co? Nic! Nie mogą pomóc władze handlowe Warszawy, nie może pomóc Straż Miejska, bezradna jest policja. Do kogo jeszcze mogę się zwrócić?

Wosiedlu Sadyba mieszkam od 30 lat. Jestem osobą niepełnosprawną, poruszającą się na wózku inwalidzkim. Jezdnia jest nie dla takich wózków, pozostają mi chodniki. Na tych zaś, gdzie nie spojrzeć, rozłożone są stragany. Stoją przy moim bloku, ul. Bonifacego, stoją przy innych ulicach, jak Powsińska, Konstancińska czy Sobieskiego.

W rejonie mego zamieszkania jest kilkadziesiąt osób niepełnosprawnych, w tym 24 osoby na wózkach inwalidzkich. Trudno jest nam poruszać się w każdej przestrzeni, a tym bardziej w przestrzeni zagra-

conej stoiskami handlarzy. A musimy przecież dojechać do przystanków autobusowych, na pocztę, do przychodni zdrowia itp.

Sytuacja pogorszyła się znacznie od prawie trzech lat, kiedy to wybudowano duży MARKET przy ul. Konstancińskiej. Handlujący, zajmujący wcześniej jego teren, przenieśli się na chodniki pod nasze bloki mieszkalne. Rozumiem, oni chcą zarabiać, ale ja nie czuję się w takiej sytuacji bezpiecznie. Tym bardziej że, bywa, kiedy nie mogę przejechać i proszę np. o przesunięcie skrzynek z warzywami, obsypywana jestem

nawet wywiskami. Przy okazji obrywam też od obrońców handlarzy, którzy inaczej niż ja podchodzą do ich uciążliwości.

Ja nie jestem przeciwna handlowi na Sadybie, musi być to jednak handel uporządkowany. Proszę też o honorowanie moich praw. Występowałam już o to do wielu organów i instytucji, niestety, bez skutku. Mogę jeszcze napisać do Pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, ale czy to jego sprawa?

Stanisława Bąk,
ul. Bonifacego 89/9

Od redakcji. Listem p. Stanisława Bąk postanowiliśmy zainteresować Panią Ewę Węglowską, burmistrza dzielnicy Mokotów. Liczymy przy tym na kobiecą wrażliwość Pani Burmistrza.



AIGO
pożyczka
dla mieszkańców
MSM Energetyka

oferta specjalna

dla
**EMERYTÓW
RENCISTÓW**

zadzwoń
(22) 850-52-36
WARSZAWA
Al. Solidarności 117
(róg Jana Pawła)

Publikowali swoje teksty w M-6

Rok 1996

Zygmunt Bojanowski
Czesław Dzieńko
Wisława Eysymont -
Graf
Andrzej Janowski
Halina Jaworska
Jan Klukowski
Anna Kunda
Jolanta i Zbigniew
Kurmanowie
Jan Lyczkowski
Tadeusz Marczewski
Antoni Olszewski
Jan Radzikowski
Stanisław Stański
Eugenia Werbanowska

Rok 1997

Janusz Bieganowski
Wojciech Czapski
Sławomir Dolot
Jerzy Fałęcki
Janusz Gajda
Zbigniew Kozłowski
Tadeusz Marczewski
Antoni Olszewski
Maria Orłoś
Edward Paliński
Jadwiga Pawłowska -
Radecka
Zdzisław Piś
Jerzy Sobota
Marian Stępniewski
Eugenia Świdarska
Marian Wilczyński

Rok 1998

Stanisław Abramczyk
Ludomir Anders
Halina Błaziak
Marian Borowczyk
Hanna Cepiel
Irena Chodorowska
Bożena Chojecka
Izabela Czaplarska
Wojciech Czapski
Wiktor Czechowski
Janusz Gajda
Genowefa Grudzińska
Krzysztof Jarzęcki
Jan Klukowski
Wiktor Kobylński
Małgorzata Kozłowska
Zbigniew Kozłowski
Alicja Kurowska

Waldemar Liszewski
Tadeusz Marczewski
Czesława Mazurak
Zbigniew Mioduszewski
Alicja Moraczewska
Andrzej Mrzyglód
Alina Muszyńska
Antoni Olszewski
Edward Paliński
Bolesław Piotrowski
Bronisław Piotrowski
Jan Piórecki
Zdzisław Piś
Krzysztof Poniński
Stanisław Prugar
Dorota Raciborska
Jan Radzikowski
Maciej Różycki
Jerzy Sobota
Andrzej Sokoliński
Marian Stępniewski
Marian Tomaszewski
Barbara Walencik -
Hejłas
Marian Wilczyński
Izabela Zalewska
Andrzej Zieliński
Wanda Zrzelska

Rok 1999

Ewa Bojanowska
Grzegorz Engelbrecht
Maria Gorzecka
Grażyna Karska
Ireneusz Kulągowski
Andrzej Mrzyglód
Antoni Olszewski
Tadeusz Paweł
Zdzisław Piś
Andrzej Postowski
Janina Wojciechowska
Grażyna Zawadzka
Jolanta Zielińska

Rok 2000

Wojciech Baczyński
Józef Besiński
Piotr Bolski
Andrzej Cosma
Grzegorz Engelbrecht
Irena Gaśienica
Barbara Jabłeczka
Paweł Jabłeczki
Janina Kleniewska
Katarzyna Klukowska
Jerzy Kolodziejski
Anita Krzyżanek

Ireneusz Kulągowski
Anna Malinowska
Danuta Modrzewska
Krzysztof Poniński
Katarzyna Rosner
Józef Szymański
Marianna Sypniewska
Teresa Włodarczyk
Jadwiga Zatońska

Rok 2001

Sylwia Błażejewska
Piotr Bolski
Amalia Czeszejko -
Sochacka
Barbara Jabłeczka
Paweł Jabłeczki
Ryszard Jajszczyk
Stefan Kędziora
Ryszard Korona
Grażyna Kozłowska
Zbigniew Kozłowski
Piotr Miączyński
Stanisław Nadolski
Antoni Olszewski
Bolesław Piotrowski
Jan Piotrowski
Andrzej Pytko
Zdzisław Rothe
Jerzy Wiesław
Skoczylas
Zofia Śliwińska
Krzysztof Wiśniewski

Rok 2002

Piotr Bolski
Wojciech Czapski
Ryszard Działuk
Grzegorz Engelbrecht
Barbara Jabłeczka
Bożena Kopczyńska
Henryk Kubaszewski
Zofia Marczewska
Tadeusz Marczewski
Zbigniew
Mioduszewski
Bolesław Piotrowski
Alina Reda
Andrzej Sokoliński
Teresa Szarek
Aleksandra Zielińska

Rok 2003

Ludomir Anders
Piotr Bolski
Amalia Czeszejko -
Sochacka

Barbara Jabłeczka
Mirosława Kątna
Marek Kochański
Stanisław
Małachowski
Zofia Marczewska
Romana Miecik
Sylwester Mirecki
Antoni Olszewski
Alina Reda
Maria Sławińska
Witold Wasilewski
Danuta Zawada
Sebastian Zieliński

Rok 2004

Wojciech Baczyński
Halina Błaziak
Piotr Bolski
Krzysztof Domaradzki
Ryszard Działuk
Grzegorz Engelbrecht
Marlena Happach
Barbara Jabłeczka
Marcin Klejs
Elżbieta Kotowska
Zofia Marczewska
Tadeusz Marczewski
Sylwester Mirecki
Joanna Oberda
Jadwiga Pawłowska -
Radecka
Włodzimierz Pietrzak
Stanisława Podgórska
Andrzej Posłowski
Andrzej Pytko
Dariusz Ramus
Jerzy Sieczkowski
Andrzej Sokoliński
Bożena Steinborn
Emilia Waśniowska
Andrzej Zdrójkowski

Rok 2005

Piotr Bolski
Adam Czerny
Marlena Happach
Barbara Jabłeczka
Lech Jankowski
Halina Kaszyńska
Jolanta Machlewicz
Tadeusz Marczewski
Sylwester Mirecki
Stanisława Podgórska
Łukasz Rejt
Maciej Różycki
Andrzej Wiśniewski

Ja bym to robił inaczej

Jakie jest M-6

Jakie jest M-6? Odpowiedzi, nie ulega wątpliwości, będą różne. Inaczej odpowie redaktor odpowiedzialny za kształt pisma, inaczej zwykły czytelnik. Punkt widzenia, mówią, odzwierciedla punkt siedzenia. Odrzucmy jednak oceny skrajne i pokażmy się o doprowadzenie wszystkich ocen do wspólnego mianownika.

Dziesięć lat temu redaktor założył sobie, że powstające pismo MSM Energetyka powinno mieć charakter informacyjny – edukacyjny. A więc nie rządowy biuletyn z komunikatami i spółdzielczymi sprawozdaniami, a ważna informacja i oddziałująca na członków publicystyka. Co jakiś czas słyszy jednak: od jednych – edukowania jest za mało, od drugich – tego nauczania jest za dużo. Czyja racja?

Redaktor dobiera tematykę według własnych kryteriów, ale nie według własnego widzimisię. Swego rodzaju drogowskazem są listy i telefony czytelników oraz to, czym się zajmują statutowe organy spółdzielni: od Zarządu i Rady Nadzorczej, po Radę Domu. Na zarzut, że o czymś nie pisze, odpowiada: uwaga słuszna, przeoczyłem, napiszę; odpowiada też inaczej: przy takiej częstotliwości pisma i takiej jego objętości, na wszystko nie starcza miejsca. Gdyby M-6 ukazywało się nie 5, a 12 razy w roku i miało nie 8, a 16 stron, też by nie mogło poruszać wszystkiego. Dobór – selekcja musi być zawsze; dobry dobór, dobra selekcja.

Redaktor pisze i publikuje, a potem ktoś zwołni i mówi: ja bym to ujął inaczej! Każdy będzie ujmował (pisał, wyciągał wnioski) inaczej; pan (i) po swojemu, redaktor też po swojemu. Rzecz w tym, by rozumowanie redaktora trzymało się kupy i by było zgodne z interesem członków spółdzielni.

Przypomina mi się wydarzenie sprzed 40 lat, wydarzenie ze studiów. Znany wówczas w Polsce dziennikarz, prowadzący zajęcia z przedmiotu pod nazwą *Teoria i praktyka dziennikarstwa*, odczytał małej grupie studentów przygotowany przez siebie komunikat. Zadaniem studentów było opracowanie, na podstawie komunikatu, notatki dla Polskiej Agencji Prasowej. Zwróćcie uwagę – uprzedził wcześniej, na początek i zakończenie swojej notatki. Początek ma zainteresować, koniec pouczać. I stało się! Każdy z kilkunastu studentów inaczej starał się przyciągnąć uwagę czytelnika, każdy też zastosował inny sposób pouczania.

Wpadki. Były i będą, nie ustrzeże się ktoś żadne pismo, tym bardziej takie, jak M-6, gdzie wszystkim zajmuje się jeden człowiek. Oby było ich tylko jak najmniej!

Gniewają się władze, gniewają czytelnicy. Bo jak może być inaczej... Zarząd stwierdza w swoim komunikacie, że obniża koszty, a redaktor pisze, że zwiększa koszty; jakby chciał Zarząd spospłonić.

W następstwie grzechów redaktora cierpią też czytelnicy. Sąsiedzi, bywało, mogli publicznie wyżywać się na sąsiadach tylko dlatego, że redaktor nie był dostatecznie czujny. Przeprosił, ale niesmak pozostał.

Będzie lepiej!



LISTY

Nie uprawiać pogaduszek

Stałą praktyką w funkcjonowaniu redakcji M-6 stały się **poniedziałkowe dyżury**. Słuszna, potrzebna inicjatywa! Kiedy ma się do M-6 jakąś sprawę, a nie chce się wychodzić z domu, zwłaszcza gdy jest mroźno lub pada, łapie człowiek za telefon i dzwoni.

Ja, od czasu wprowadzenia dyżurów, robiłam to kilkakrotnie, jak dotąd bez trudności. Te zaczęły występować w 2005 r. Największy kłopot z uzyskaniem połączenia z M-6 występuje bezpośrednio po ukazaniu się kolejnego numeru pisma.

Przed Bożym Narodzeniem, bo drugi dzień świąt wypadł później w poniedziałek, wystukiwałam numer telefonu do M-

-6 dosłownie przez pół godziny. Zajęty, zajęty, zajęty... W końcu zrezygnowałam i piszę. A przy tym myślę sobie...

Albo Pan Redaktor uprawia rozwlekły styl rozmowy, albo nie reaguje, kiedy występuje to u dzwoniących czytelników. Ja wiem, że Panu nie wypada powiedzieć: proszę się streszczać, bo ktoś może się obrazić, ale sam może się Pan przecież streszczać. A to jest już coś...

W rachubę wchodzi jeszcze inna ewentualność: że Pan sobie dzwoni w swoich sprawach, ograniczając czytelnikom możliwość kontaktu z M-6. To tyle! Niech Pan to wszystko przemyśli i wyciągnie wnioski. Wszystkiego dobrego w Nowym Roku!

Grażyna S.

(nazwisko nieznane redakcji)

Od redaktora: Dziękuję za list

i zawarte w nim uwagi. Pani przypuszczenia są słuszne. Wszystkie! Czytelnikom nie musimy przypominać już o treściwym sposobie prowadzenia rozmów z M-6, bo robi to Pani. Sam też postanowiłem wyzbywać się stopniowo rozwlekłości. No i te pogaduszki! Nie zaprzeczam, bywają, ale z listy osób przewidzianych do pogaduszek, połowę już skreśliłem. Tak oto dołączyła Pani do czytelników, którzy mają udział w usprawnianiu M-6. Pozdrawiam i dobrze życzę.

Ojciec chrzestny M-6

Skąd się wziął tytuł M-6?
Twórcy gazetki uznali, że nie powinien być to np. *Biuletyn* czy *Głos*. Zbyt sztampowo, mało oryginalnie!

Wśród wielu propozycji pojawiła się też nazwa M-5. Nie M-2, M-3 czy M-4, a M-5. Mieszkanie większe jest lepsze!

Kiedy już prawie postanowiono, że będzie M-5, wśród dyskutantów pojawił się Jan Okraszewski, ówczesny zastępca kierownika Administracji Osiedla Stegna Północ. Stwierdził krótko: nie M-5 tylko M-6, przecież mamy w spółdzielni sześć osiedli.

I stało się! Uznano, że to najlepsza propozycja. Można powiedzieć zatem, że Jan Okraszewski stał się ojcem chrzestnym M-6.

Po powołaniu do życia siódmego osiedla, Stegny Rożek, niektórzy chcieli też powiększenia M-6 o jeszcze jedno M. My na to: zmianę tytułu pisma zawsze powodują nadzwyczajne okoliczności – u nas takich nie było.

KRZYŻÓWKI OKAZJONALNE

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	K	L
1	1			7							12
2											
3				11						4	
4											
5										5	
6											
7											
8											
9											

POZIOMO:

- 1A - dział w czymś imieniu
4C - nie mówiący aktor
6A - rodzaj wierzby
9A - pomieszczenie w chłodni

PIONOWO:

- A1 - dzierzawca dawniej
C3 - jednostka miary oporu elektrycznego
C6 - 100 metrów kwadratowych
D3 - pierwszy człon wyrazów złożonych oznaczających dwoistość
E1 - igrzyska urządzane co cztery lata
G1 - muzyk w kościele
I3 - dawna miara powierzchni gruntu równa 30 morgom
L1 - wzajemne powiązanie, współzależność

Po rozwiązaniu obydwu krzyżówek powstanie hasło zaszyfrowane liczbami od 1 do 17. Treść hasła wpisujemy na kartę pocztową i przesyłamy do redakcji M-6 w terminie do 6 marca br. Za prawidłowe rozwiązania przyznane zostaną, drogą losowania, nagrody - niespodzianki.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	K	L
1			2		14						
2											
3											
4										15	8
5											
6											
7									10		
8	9										
9										17	6

Opr. Piotr Bólski

POZIOMO:

- 1A - ruch społeczny w XX w. popierający rozwój spółdzielczości
2A - pierwiastek chemiczny, ciężki metal
3A - między sol a si
3E - pierwiastek chemiczny, szary metal
5A - czasem kupowany w worku
5E - rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy (skrót)
7A - rządził Rosją
7E - kabaret ANI MRU ...
9A - wartość zużytych środków trwałych

PIONOWO:

- A1 - kolejność wierzycieli przy upadłości
B1 - owad błonkoskrzydły
C1 - rzeka w Rosji, prawy dopływ Irtyszu
C4 - w księgowości zapis korygujący błąd
E1 - krótki, wierszowany utwór o treści lekkiej, dowcipnej
G1 - dawniej właściciel majątku ziemskiego
I3 - pieprznik jadalny
L1 - górna część garnituru męskiego



Zarządowi MSM Energetyka - ku pamięci

Jest to mój kolejny list do M-6. W ostatnich latach było tych listów kilkanaście. Tylko jeden zawierał pełne nazwisko, potem zawsze występuję jako Alina R. Przymuszają mnie do tego złośliwcy z najbliższego otoczenia; kiedy prezentuję swoje poglądy na łamach M-6, słyszę niejednokrotnie: jaka mądra, zawsze wie najlepiej. Przykro mi!

Wspominam o tym, bo wiem, że niepodawanie swego nazwiska budzi różne skojarzenia, dla osób występujących w M-6 najczęściej niekorzystne. Mój przypadek wskazuje, że nie jest to jednak widzimisię autorów listu – zazwyczaj skłaniają ich do tego racjonalne przesłanki.

I teraz pozostają tylko Alina R. A że, jak mi się wydaje, M-6 obchodzić będzie jubileusz, tym razem zwrócę uwagę na relacje: Zarząd spółdzielni – redakcja M-6. Zacznę od przykładów, które posłużą mi do uogólnień.

Przykład pierwszy. W numerze 4 z października 2004 r. znajduję korespondencję inżyniera Władysława P. pod tytułem: *Czy MSM Energetyka może mieć tańsze ciepło – bez pośrednika.* Autor dzieli się doświadczeniami Spółdzielni Mieszkaniowej Pojezierze w Olsztynie, która – rezygnując z pośrednictwa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej – uruchomiła własną sieć ciepłą i dobrze na tym wychodzi.

Czy to odważne przedsięwzięcie dałoby się przenieść na grunt warszawski i zastosować w MSM Energetyka? Trudno sprawę przesądzać, tak uważa również inż. Władysław P, ale warto chyba – jak pisze – *żeby fachowcy z MSM Energetyka pofatygowali się do Olsztyna i na miejscu dokładnie zbadali sprawę. A jeśli uznają to za zbyt ciężkie, niech chociaż ustosunkują się do propozycji na łamach M-6.*

Przykład drugi. W numerze z kwietnia 2005 r. znalazł się artykuł pt.: *Proponujemy przegląd funkcjonowania wentylacji.* Coraz więcej członków spółdzielni narzeka na przedostające się do ich mieszkań smrody. M-6 potwierdza to dwoma przykładami: z Sielc i Sadyby. Na zakończenie zaś stwierdza: *Tym razem chcemy działać globalnie. Wydaje się nam,*

że tradycyjna kontrola przewodów kominowo-wentylacyjnych już nie wystarcza. Do wszystkich Administracji Osiedli apelujemy zatem: dokonajcie powszechnego przeglądu funkcjonowania wentylacji, przeglądu obejmującego każdy budynek.

Moim zdaniem słowa redaktora, słowa jak najbardziej słuszne, wypowiedziane w imieniu członków spółdzielni, pozostały bez echa. Cenna propozycja spłynęła po Administracjach Osiedli. Bo gdyby było inaczej, to te Administracje Osiedli – zachęczone przez M-6 do poinformowania o swoich inicjatywach, chętnie by się nimi pochwały.

Sumuję! Pisze do redakcji inżynier, prawdopodobnie znający się na rzeczy, przedstawia swój punkt widzenia, przedstawia argumenty i popiera je zlotówkowymi wyliczeniami. Liczy przy tym, że mu Zarząd spółdzielni odpowie: zastanowimy się nad propozycją, zbadamy sprawę. A tu nie! A pan inżynier nie występuje przecież we własnej sprawie, porusza problemy dotyczące wszystkich członków spółdzielni.

Dwa słowa o publikacji związanej z wentylacją. Apel M-6, to prawda, skierowany był bezpośrednio do Administracji Osiedli, ale nic nie stało na przeszkodzie, żeby do sprawy włączył się Zarząd spółdzielni; jeśli sugerowany przez M-6 powszechny przegląd przewodów wentylacyjnych jest zdaniem Zarządu zbędny, to należało do czytelnikom pisma – pisma spółdzielni, powiedzieć wprost i odpowiednio uzasadnić; jeśli propozycja redakcji zasługiwała na uwagę, to należało ją wesprzeć, kierując wobec Administracji Osiedli odpowiednie zalecenia.

Swego czasu uczestniczyłam w zebraniu grupy członkowskiej osiedla Sielce. Bardzo mi się wówczas podobało, jak kierownik Administracji Osiedla i przewodnicząca Rady Osiedla infor-

mowali obecnych o realizacji wniosków z poprzedniego zebrania. Były to wnioski dotyczące całego osiedla, poszczególnych budynków, a także pojedynczych osób. To bardzo ładnie! **Tylko dlatego w identyczny sposób nie są traktowane wnioski kierowane do Zarządu spółdzielni czy Administracji Osiedli za pośrednictwem M-6.**

Szanowne władze MSM Ener-

getyka z Zarządem na czele! Przy różnych okazjach namawiacie członków do większej aktywności, do pełniejszego udziału w życiu spółdzielni. Formy tego udziału mogą być różne: ktoś wnioskuje na zebraniu, ktoś inny wnioskuje poprzez łamy M-6. **Jeśli szanujecie swoich członków, w co nie wątpię, to szanujcie też ich głos. Każdy głos! Alina R.**

(nazwisko znane redakcji)

ODA NA CZEŚĆ M-6

*Nieprzerwanie - od dziesięciu lat,
Opisuje M-6 nasz spółdzielczy świat.
Raz ciekawiej, raz mniej ciekawie,
Ale zawsze - o spółdzielczej sprawie.*

*Choć redaktor gazetce sporo czasu poświęca,
To jednych to zadowala, innych mierzi i skręca.
Jednym M-6 łagodzi domowe udręki,
Inni tej gazetki nie biorą do ręki.*

*Dla jednych to zawsze ciekawa lektura,
Dla innych starocie, jak makulatura.
Jedni się cieszą z numeru pięćdziesiątego,
Inni wytykają straty okresu dziesięcioletniego.*

*W dziesięć lat, aż pięćdziesiąt numerów - to bessa,
To zakrawa na rekord Guinnessa,
W powolnym tempie gazet wydawania.
Ten mały jubileusz prawdę nam odśpiewa.*

*Uwypukla, że wszystkie gazetkowe treści,
To niestety - starawe już wieści.
I każda z nich czytelnika męczy,
Bo to wieść sprzed dwóch lub czterech miesięcy.*

*Krytycy - niestety - sporo mają racji,
Przed redakcją i gazetką okres transformacji.
Bo póki M-6 nie podda się zmianom,
Nie będzie gazetką oczekiwaną.*

*Musi być: miesięcznikiem, dwutygodnikiem,
A nie jak teraz - dwu i półmiesięcznikiem.
Každy czytelnik, gdy do ręki M bierze,
Musi mieć informacje - jak buteczki świeże.*

*A na zakończenie stwierdzić wypada,
Rozlazła - terminowo - była to dekada!*

Piotr Bolski



Marzenie jest programem życia

Za następne 10 lat – jak dobrze pójdzie

Spółdzielnia

Spółdzielnia rozwinęła się – nowe osiedle, nowe plomby: gotowe jest centrum mieszkaniowo – usługowe przy Trakcie Królewskim (Sobieskiego/św. Bonifacego) – funkcjonalne mieszkania, garaże podziemne, ładnie zagospodarowany teren. Nowe budynki otrzymały Sielce (koło biura spółdzielni, naprzeciw zlikwidowanego bazaru) i Sadyba (ul. Korczyńska). Zrodził się problem: gdzie dalej budować. Niektórzy wskazują Tarchomin.

We wszystkich osiedlach (przypominamy propozycję mgr inż. Marleny Happach) powstały garaże nazemne; samochody nie tarasują już ulic i placów. Przez Sielce – od ul. Gagarina do Wisły (m. in. koło poczty na Melomanów) biegnie nowa arteria komunikacyjna Czerniakowska BIS; potrzebna, ale nie obyło się bez protestów. Z powodzeniem realizowany jest plan remontów na

lata 2005 – 2010. Wentylacja funkcjonuje już na medal, budynki wypiękniały, wszędzie czysto i zielono.

Opłaty za mieszkania nie zwiększają się; rosną nieznacznie koszty eksploatacji (ciepło, woda śmieci), maleją koszty własne spółdzielni. Zapadła decyzja o budowie Spółdzielczego Domu Kultury. Chciałoby go mieć każde z osiedli – trwa w tej sprawie plebiscyt.

Spółdzielcy

Zmienia się spółdzielnia, zmieniają się członkowie. W nowych blokach zamieszkali głównie młodzi – bardziej, niż ich ojcowie i dziadkowie, interesują się sprawami spółdzielni. W Radach Osiedli i w Radzie Nadzorczej połowa członków nie przekroczyła 35 lat. We wszystkich 270 budynkach funkcjonują Rady Domów. Nie ma domu, w którym chociaż raz w roku nie od-

byto by zebrania domowego. Na niektóre zebrania grup członkowskich przychodzi 75 proc. uprawnionych do udziału – brakuje odpowiednio dużych sal.

Społeczne organy spółdzielni wzmocniły kontrolę i nadzór nad jej działalnością. Rada Nadzorcza co drugie posiedzenie odbywa w osiedlach. W mniejszym stopniu opiera się na przedkładanych jej papierkach (sprawozdania i informacje Zarządu), w większym zaś dokonuje bezpośredniej kontroli stanu rzeczy. Zadłużenia czynszowe zmniejszyły się o połowę.

O połowę zmniejszyły się skargi członków kierowane do Zarządu i Rady Nadzorczej. Prawie nikt nie skarży się już na wskazania podzielników. Powoli rodzi się nowa kategoria pism pochodzących od członków spółdzielni – podziękowania dla Zarządu, Rady Nadzorczej, Administracji Osiedli i Rad Osiedli.

M-6

Zmienia się spółdzielnia, zmieniają się członkowie, zmienia się M-6. Postanowiono, że M-6 ukazywać się będzie co miesiąc (12 numerów w roku). Objętość każdego numeru zwiększono z 8 do 16 stron.

Spółdzielnia przyznała redakcji trzy pokoje w swoim biurcu. Redaktor naczelny dostał do pomocy dwóch redaktorów, sekretarkę i gońca. Trwa poszukiwanie sekretarki (wiek do 30 lat, wykształcenie wyższe – magister, dwa języki obce, miła powierzchowność, blondynka). Zarząd sprawił redakcji służbowy samochód.

Zmienia się kształt pisma: mniej artykułów o dłużnikach (bo mniejsze zaległości czynszowe), mniej krytycznych listów od czytelników (wszystko w spółdzielni gra), dużo podziękowań dla wszystkich organów spółdzielni.

Czytelnicy o piśmie i redaktorze

W dziesięciolecie 1996 – 2005 nasi czytelnicy skierowali do M-6 ok. 100 pism i telefonów, w których oceniają pismo i jego redaktora. W większości były to oceny krytyczne, okraszane jednak czasem dozą życzliwości. Poniżej dwa przykłady czytelniczych sądów.

Chciałbym pana wypowiedzieć...

Nr 1 (25) luty 2001

– Chciałbym pana wypowiedzieć...
– Proszę przyjść w tej sprawie bliżej Wielkanocy.

– Im wcześniej, tym lepiej, będzie panu lżej na sercu.

– A czego się pan znowu u mnie doszukuje?

– Że za bardzo kocha pan ten nasz Zarząd, tę naszą Radę Nadzorczą.

– A czy kochać to grzech?

– Jeśli redaktor gazety spółdzielczej uwielbia organy władzy swojej spółdzielni, to chyba nie tak...

– Uwielbiać to znaczy kochać i jednocześnie czcić ponad miarę. Ja nie jestem ponad, ja jestem poniżej.

– Niech już tak będzie, ale dlaczego pan im nie dokłada?

– A za co miałbym dokładać?

– Jeszcze się pan pyta? Chociażby za wysokie czynsze.

– A czy pan wie dokładnie, dla-

czego są one takie, jakie są?

– Mnie nie obchodzi dlaczego, po co, kto, mnie obchodzi tylko ile płacę.

– To niedobrze. Jeśli jest skutek, musi być przyczyna. Może zechciałby pan zgłębić sprawę, dokonać własnych analiz, kalkulacji. Jeśli będą one trzymać się kupy, udostępnić panu łamy M-6. Wtedy sam pan dołoży Zarządowi.

– Ja dołożę Zarządowi, a on znajdzie okazję, żeby dołożyć mnie. Niech pan nie szuka frajera...

– Nasz Zarząd nie odznacza się mściwością.

– My się dzisiaj, redaktorze, raczej nie dogadamy...

– Chciałbym znaleźć z panem wspólny język, ale nie mam zwyczajnie przytakiwać, kiedy trzeba być przeciw.

– Wyczytałem gdzieś, że dziennikarz powinien krytykować profilaktycznie...

– A co to znaczy krytykować profilaktycznie?

– To znaczy napędzać komuś strachu, żeby był lepszy, żeby działał bardziej skutecznie.

– To jest jeszcze przede mną.

A pan milczy...

Nr 5 (44) grudzień 2004

Czytelnik: Cały numer październikowy jest nieciekawym; coś się tam wciska ludziom do głowy, o czymś tam informuje, ale w sumie mało jest do czytania. Brak ciekawostek, osobliwych nowinek. Jedynym wyjątkiem jest notka o wrześnieowym posiedzeniu Rady Nadzorczej: zaważenie przez spółdzielnię inwestycji na Polnej i zaważenie remontów na osiedlu Sadyba. Przy innych kwestiach sięga się przy tym do sedna sprawy, te potraktowane zostały marginalnie.

Redaktor: Żąda pan ciekawostek, osobliwości. M-6 to nie Super Express, a w spółdzielni nie dzieje się nic sensacyjnego.

Czytelnik: A awantura z podzielnikami na Sadybie? Całe osiedle

o tym mówi, mieszkańcy są skłóceniami, a pan milczy. Trzeba wniknąć w głąb sprawy, wyjaśnić skąd się wzięło całe zamieszanie, rozgrzeszyć administrację lub ją napiętnować; moim zdaniem jest komu dać po głowie.

Redaktor: Bywało, że M-6 dawało po głowie za wcześniej, później trzeba było to i owo prostować. Sprawę bada jeszcze powołana w tym celu komisja Rady Nadzorczej; przedstawi swoje wnioski na posiedzeniu Rady Nadzorczej 30 listopada br. Grudniowy numer M-6 będzie już zamknięty.

Czytelnik: Pan zawsze znajduje usprawiedliwienie...

Redaktor: To wyjaśnienie. W tej sprawie usprawiedliwiać się nie trzeba.

Czytelnik: A w innych? Chodzi mi o wspomnianą już wcześniej inwestycję na Polnej i remonty na Sadybie.

Redaktor: Proszę dokładnie przestudiować ten numer M-6 i nie pomijać numerów następnych.

Czytelnik: Zrobię to, a potem się do pana jeszcze odezwę.



Ośrodek DARING zaprasza

Odnowa Biologiczna i Kosmetyka Ciała
Szkoła Masażu Klasycznego, Leczniczego i Sportowego

Nasza specjalność to przeciwdziałanie:

◆ Chorobom cywilizacji
◆ Stres ◆ Bezsennosc ◆ Bóle głowy

◆ Schorzeniom kręgosłupa
◆ Wady postawy
◆ Dyskopatia
◆ Lumbago

◆ Problemom układu ruchu
◆ Mięśniobóle ◆ Nerwobóle
◆ Rwa kulszowa



Nasza profilaktyka zdrowia to:

Masaż relaksacyjny ◆ Masaże lecznicze ◆ Gimnastyka lecznicza ◆ Pilates
◆ Yoga ◆ Sauna ◆ Odchudzanie ◆ Zabiegi na ciało ◆ Pielęgnacja stóp i dłoni ◆ Kąpiele lecznicze

Nasz adres: 00-719 Warszawa, ul. Zwierzyniecka 8 Tel. 841-20-71, fax 841-20-72, www.daring.pl

Komunikat w sprawie Domu Seniora

Grupa delegatów na ZPCz. postulujących budowę przez MSM Energetyka Spółdzielczego Domu Seniora dla mieszkańców naszych osiedli – od połowy lutego br. organizuje stałe społeczne dyżury telefoniczne w celu nawiązania kontaktu z osobami zainteresowanymi tą inicjatywą. Prosimy dzwonić do nas na numer (0-22) 842-27-93 od poniedziałku do piątku, w godz. 10 – 12. Na telefony oczekujemy w Ośrodku Edukacji Kulturalnej SADYBA przy ul. Korczyńskiej 6.

Przyjmujemy ogłoszenia

Cennik:

- 1 strona – 1600 zł + VAT = 1952 zł
- 1/2 strony – 800 zł + VAT = 976 zł
- 1/4 strony – 400 zł + VAT = 488 zł
- 1/8 strony – 200 zł + VAT = 244 zł

Za dodatkowy kolor podwójna stawka. Najmniejsze ogłoszenie wymiarowe to ogłoszenie na 1/8 strony (244 zł).

Ogłoszenia drobne (dla członków spółdzielni) są bezpłatne.

Zamówienia na ogłoszenia przyjmuje redakcja M-6 listownie (adres: patrz stopka) lub bezpośrednio w czasie dyżurów redakcyjnych.

Zamówienie powinno zawierać: nazwę i adres zamawiającego wraz z NIP-em oraz upoważnienie do wystawienia faktury VAT bez potwierdzenia. Do zamówienia należy dołączyć kopię dowodu wpłaty dokonanej na konto MSM Energetyka (ul. Zwierzyniecka 8a, 00-719 Warszawa) w PKO BP S. A. XV O/Warszawa nr 31 1020 1156 0000 7102 0006 3529 lub bezpośrednio w kasie spółdzielni.

M-6

Ukazuje się od 1996 r.

Pismo Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Energetyka”
Adres redakcji: 00-719 Warszawa, ul. Zwierzyniecka 8a
Redaktor naczelny: Zbigniew Rossa
Dyżur redakcyjny: poniedziałki, godz. 16-18, pokój nr 23, tel. 840-46-71
Skład i druk: Zakład Poligrafii „PARA-DRUK”, 00-719 Warszawa, ul. Zwierzyniecka 8a.

Następny numer M-6 ukaże się ok. 20 kwietnia 2006 r.
Ogłoszenia do 15 marca 2006 r.

Ważniejsze publikacje M-6 w 2005 r.

Numer 1

1. Może być lepiej nie tylko na Sadybie. Wnioski Komisji Rady Nadzorczej powinny być wykorzystane przez wszystkie Administracje Osiedli i Rady Osiedli.

2. Jak się mieszka na Stegnach. Wstępna część pracy dyplomowej mgr inż. arch. Marleny Happach.

3. Listy. W proces inwestowania trzeba włączyć przyszłych użytkowników.

Numer 2

1. Mniejsze koszty centralnego ogrzewania w sezonie 2003/2004.

2. Na pytania M-6 odpowiadają Jolanta Machlewicz, kierowniczka Ośrodka Edukacji Kulturalnej Sadyba i Halina Kaszyńska, kierowniczka Ośrodka Społeczno-Wychowawczego Stegny Południe.

3. Sąd Okręgowy uchylił uchwałę ZPCz. o podziale MSM Energetyka.

Numer 3

1. 55. Zebranie Przedstawicieli Członków. Skróć sprawozdania Zarządu, skróć sprawozdania Rady Nadzorczej, głosy w dyskusji.

2. Wykaz uchwał podjętych przez Radę Nadzorczą.

3. Odrębna własność: Czy warto zacząć?

Numer 4

1. Nowelizacja ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Tańszy wykup mieszkań.

2. Czyszcze: najlepiej, żeby ich nie było.

3. Co to są fundusze remontowe budynków i jak one funkcjonują? (wkładka)

Numer 5

1. Czy powinniśmy oddziaływać na sąsiadów zalegających z płaceniem czynszu.

2. Rozmowa z inż. Lechem Jankowskim, autorem pomysłu budowy Spółdzielczego Domu Seniora.

3. Czy sąd nakaze sprzedaż własnościowego prawa do lokalu.

◆ OGŁOSZENIA DROBNE ◆

MIESZKANIOWE

☐ Zapiszę w testamentcie M-2 39 m kw. Stegny. Tel. 0-603-345-999.

USŁUGI REMONTOWE

☐ Elektrykę i hydraulikę w mieszkaniu. Solidnie., niedrogo. Tel. 0-502-900-276.

☐ Prace WOD-KAN-GAZ (Uprawnienia). Tel. (0-22) 840-26-54 lub 0-502-977-324.

☐ Elektryk z uprawnieniami – pełny zakres usług. Tel. (0-22) 424-85-99 lub 0-600-880-199.

☐ Instalatorstwo sanitarne i gazowe, remonty łazienek. Tel. (0-22) 642-87-19.

☐ Złota Rączka – wszystkim! Tel. (0-22) 840-26-54 lub 0-502-977-324.

ZDROWIE

☐ Diagnostyka i leczenie chorób chronicznych – INTEGRUM, ul. Bernardyńska 5. Tel. (0-22) 885-57-59. www.paramed.waw.pl

NAUKA

☐ Angielski – uczniom gimnazjów i liceów. Doświadczona nauczycielka. Tel. (0-22) 842-64-67. Sadyba.

☐ Polski – korepetycji udziela nauczycielka z wieloletnim stażem (wszystkie poziomy nauczania, zwłaszcza przygotowanie do matury). Tel. (0-22) 642-18-19 i 0-504-948-978.

☐ Język francuski – korepetycje, konwersacje, tłumaczenia. Tel. (0-22) 651-50-09.

☐ Angielski (nauka, korepetycje). Szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum, przygotowanie do matury. Tłumaczenia. Doświadczenie w naucza-

niu. Tel. 0-504-567-304 lub (0-22) 642-17-11.

RÓŻNE

☐ Dożywność zaopiekuję się starannie, starsza osobą w zamian za zapisanie mieszkania. Tel. (0-22) 642-78-09.

☐ Sklep TANIA ODZIEŻ Stegny ul. Portofino 8 (na tyłach Mokpołu) zaprasza. Tylko wysoka jakość.

☐ Obrazy olejne w ramach, różnorodna tematyka, duży wybór – bezpośrednio, artysta plastyk. Tel. 0-602-44-66-75.

☐ Rozliczanie PIT-ów. Tanio, od 10 zł. Tel. (0-22) 642-50-81 lub 0-880-528-951.

☐ Emeryt z wyższym wykształceniem przyjmuje pracę biurową. Obsługa komputera – znajomość programu AutoCAD. Tel. (0-22) 842-95-07 i 0-505-650-033.

☐ Wynajmę miejsce w garażu podziemnym ul. św. Bonifacego przy jez. Czerniakowskim. Tel. 0-692-128-927.

☐ Rozliczanie PIT-ów. Tel. 0-502-278-642.

KUPIĘ

☐ Kupię wannę żeliwną 140 cm w bardzo dobrym stanie z budownictwa lat 70. na Stegnach. Tel. (0-22) 842-29-99 (z sekretarką automatyczną) lub 0-609-834-844.

ZAMIENIĘ

☐ Zamienię (Dopłać!) miejsce postojowe na parkingu społecznym przy ulicy Czerniakowskiej 34/36 na miejsce w nowo zorganizowanym parkingu naprzeciw działek. Tel. (0-22) 840-45-55.